

1. Przeczytaj tekst i pytania. Podkreśl właściwe odpowiedzi.

Jacek wyszedł we wtorek po południu na wiosenny spacer ze swoim psem Koralem. W pewnej chwili zza bloku Dawida, kolegi Jacka, wybiegł kot. Pies szarpnął smycz, a ta odpięła się od obroży. Koral pognał za kotem! Oczywiście Jacek pobiegł za psem. Nie pomogły nawoływania. Wkrótce zwierzęta zniknęły mu z oczu. Na próżno szukał swojego pupila między blokami. Zrezygnowany wrócił do domu.

Rodzice usiłowali go pocieszyć, że może Koral sam wróci. Do wieczora wspólnie go szukali po całym osiedlu. Ale po psie ani śladu. Wieczorem napisali ogłoszenie o zaginięciu, lecz nie zdążyli go rozwiesić.

Nazajutrz psa nadal nie było, więc po lekcjach chłopiec wraz z kolegami Dawidem i Michałem przeszli jeszcze raz po osiedlu w poszukiwaniu Korala. Rozwiesili również ogłoszenia.

Następnego dnia poszukiwania wciąż trwały. Włączyli się do nich nawet sąsiedzi z bloku Jacka. Pan Robert obiecał, że sprawdzi pobliskie schronisko dla zwierząt. Może tam ktoś odprowadził znalezionego pieska.

I kiedy już wszyscy stracili nadzieję, pani Kasia z parteru zadzwoniła do rodziców Jacka. Zauważyła ze swojego okna psa przy drzwiach wejściowych do bloku.

Rzeczywiście był to Koral. Brudny, wygłodniały, ale cały i zdrowy. Sam odnalazł drogę do domu. Jacek i rodzice nie posiadali się z radości. Ale chyba najbardziej cieszył się Koral, który po kąpieli zjadł wszystko ze swojej miski i zadowolony usnął na swojej ulubionej poduszce.